STAN
ZDROJOWISKA
W SWOSZOWICACH

w roku 1861,

SKREŚLIŁ

Dr. ALEXANDER LECH.

Z RYCINĄ.

KRAKÓW,
W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.
1862.

N° 979



WIDOK ŁAZIENEK W SWOSZOWICACH
POD KRAKOWEM.

STAN
ZDROJOWISKA W SWOSZOWICACH
w roku 1861.

SKREŚLIŁ

Dr ALEXANDER LECH.

Z RYCINĄ.

KRAKÓW,
W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.
1862.

Pobyt mój jako lekarza zdrojowego w Swoszowicach i pomyślne w tém miejscu wielu chorych léczenie, nakłoniły mię do podania niniejszego sprawozdania do publicznéj wiadomości, a to tém bardziéj, iż dając wierny obraz spraw i usiłowań mających na celu obok podniesienia miejsca ogólne dobro cierpiącéj publiczności, mam to silne przekonanie, że w téj zdrowia Świątyni z dobroczynnéj Opatrzności nam udzielonéj, tysiące cierpiących znajdą ulgę albo zupełnie do pożądanego powrócą zdrowia.

Sprawozdanie niniejsze podzieliłem na 3 następujące działy.

I. podaje opis dzisiejszego stanu zakładu kąpielnego w Swoszowicach.

II. zawiera statystykę chorych i przegląd chorób léczonych u zdrojowiska podczas pory kąpielnéj w r. 1861.

III. wykazuje skład chemiczny wody siarczanéj Swoszowickiéj, dokonany przez W. J. P. Czyrniańskiego professora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

DZIAŁ I.

Opis Zakładu Kąpielnego w Swoszowicach.

We wsi Swoszowicach, położonéj w południowym o milę od Krakowa kierunku, w nieznacznéj od bitego gościńca odległości, znajduje się jeden z najbogatszych zdrojów siarczanych, któren już w XV. wieku znany był z swych zbawiennych skutków. Szczegółowy opis tego zdrojowiska podał już JWielmożny Professor teraźniejszy Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Dietl w swém dziele „Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi, ze względu na ich skuteczność, zastósowanie i urządzenie, Kraków 1858.“ W téj zwięzłéj ale w treści naukowéj bogatéj pracy JW. Professora Dr. Dietla mieści się wszystko, cokolwiek o Swoszowicach uwagę lekarską i chorego zająć może. Dla tego dosyć tu będzie wspomnieć, iż w ostatnich czasach zdrojowisko Swoszowickie zupełnie zapomniane i ostatnią ruiną zagrożone od roku 1859, w którym stało się własnością Spółki zdrojowisk krajowych, ujrzało dla siebie nietylko jutrzenkę swego odrodzenia, ale i dobroczynne skutki światła i zasobów zamożnych swych opiekunów, którzy w gorącym swym a prawdziwie patryotycznym i humanitarnym zamiarze, nieszczędzą pracy, nauki i kapitałów; aby podźwignąć zdrojowiska krajowe, ową ważną gałęź ekonomii narodowéj i zużytkować dla cierpiących

owe bogate dary, jakie łaskawa przyroda i naszéj ojczystéj ziemi chojnie użyczyła. Przedewszystkiém zwrócono uwagę na te zdrojowiska, które z swéj ważności najbardziéj na to zasługiwały, a takiemi są: Szczawnica, Krynica, Swoszowice. To ostatnie a niepożytéj swéj sławy zdrojowisko, przy teraźniejszym swym zasobie, przy ciągłym swym rozwoju, przy licznych i pożytecznych a coraz to nowych swych urządzeniach, przy równém na przyszłość dążeniu, popartém szczerą chęcią i niezmordowaną gorliwością o jego dobro Spółki zdrojowisk krajowych; wkrótce wznieść się może do równéj z najznakomitszemi zdrojami wziętości. Porównajmy dzisiejszy stan Swoszowic z dawniejszym, a łatwo przekonać się możemy, czém są, czém być mogą i czém na przyszłość będą zapewne. Dwa lata temu, jak Spółka zdrojowisk krajowych Swoszowice na własność kupiła, a tyle już w tak krótkim czasie porobiono ulepszeń, iż mierząc uskutecznione dzieła krótkością czasu w którym dokonane zostały, zaiste dziwić się przychodzi gorliwości, zasobom i poświęceniu tych nowych właścicieli.

Oto pobieżny, ale wierny obraz co Spółka zdrojowisk krajowych po dziś dzień w Swoszowicach dokonała:

I. Na przyjemnéj spadzistości wzgórza w odległości czterdziestu kroków od domu mieszkalnego, a dziesięć od łaziebnego, leży źródło mineralne Swoszowickie, w głąb i w szérz rozprzestrzenione, a nowém z ciosowego kamienia omurowaniem ujęte. Po nad samém źródłem wznosi się nader miła dla oka gloryetka, przeznaczona do wziewań, *(inhalationes)* stanowiąca ośmioboczny pokój o sześciu oknach. W podłodze tegoż mają być żelazne zasuwki, dla wpuszczania do pokoju gazu z źródła wydobywającego się — przy ścianach obok okien

mają być ławki dla wdychających gaz gości. Wspomniony pokój zamykają drzwi szklanne, a w jego środku znajduje się pompka, za pomocą któréj łatwo wody do picia naczerpać można.

II. W oddaleniu 10 kroków w południowym od źródła kierunku, leży dom łaziebny. Budynek ten zupełnie z gruntu nowo wystawiony. Machiną i kotłem parowym nowym zaopatrzony, parterowy, w Szwajcarskim stylu, którego front ku zachodowi zwrócony, stanowią dwa wysokie podcienia przedzielone dwoma pokoikami, tak zwanemi salkami wypoczynku, mieści w tyle dwa narożniki czyli skrzydła poboczne. Wzdłuż całego budynku prowadzi środkiem kurytarz, z którego na obie strony do pokoi łaziebnych się wchodzi. Łazienek jest dwadzieścia trzy. W prawym narożniku wschodnio-południowym znajduje się trzecia salka dla łaziebnika, któren oprócz sprzedaży biletów, porządek w czasie kąpielnym utrzymuje. Izdebki łazienek widne i dość obszerne, pierwsze dwie mają po dwie, reszta zaś po jednéj wannie. Dwie rury żelazne doprowadzają zimną i gorącą wodę. W każdéj pojedynczéj łazience znajduje się: kanapka, stół, stołek, podnóżek, zwierciadło i inne sprzęty drobniejsze, a oprócz tego dwa sznurki t. j. jeden do dzwonka, a drugi do przyrządu nadmiar pary wypuszczającego. Kąpiel kosztuje 50 centów. Prześcieradło i ręcznik na żądanie gości za opłatą dostarcza łaziebny — służbę łaziebną pełnią dwie dziewczęta i jeden mężczyzna, mierząc ciepłotę każdéj pojedynczéj kąpieli ciepłomierzem stósownie do ordynacyi miejscowego lekarza.

Opisawszy wewnętrzne urządzenie łazienek, wypada mi wspomnieć o przyrządach zewnątrz tychże znaj-

dujących się. W piérwszém od wnijścia z wspomnionych dwóch skrzydeł jest zamurowany kocioł parowy, objętości 75 wiader, któren grzeje wodę rurami doprowadzonemi do dwóch drewnianych zbiorników zewnątrz tego skrzydła osadzonych, każdy objętości 45 wiader— wyżéj kotła do gotowania wody, osadzony jest mniejszy kocioł, do wygrzewania téjże— tuż obok piérwszego znajduje się kocioł trzeci, poruszający przyrząd parowy, dla ciągnienia wody siarczanéj ze zdroju, za pomocą pompy ssącéj, wyprowadzając takową do wielkiego zbiornika objętości 90 wiader, któren ma przeznaczenie dostarczania zimnéj wody nie tylko do dwóch wyżéj pomienionych zbiorników, ale także i do rury dostarczającéj zimnéj wody bezpośrednio do wanien.

Kierunek maszyną parową powierzony bywa tak zwanemu maszyniście, którego Dyrekcya na czas kąpielny zamawia.

III. W odległości siedmiu sążni od łazienek wznosi się na dosyć znaczném wzgórzu dom mieszkalny z najwspanialszym, bo na Kraków i jego okolice widokiem. Jest to dom parterowy, któremu za ozdobę frontową służy w samym środku zgrabnie wystający ganek drewniany, a po rogach dwa boczne jedno-piętrowe pawilony. Cały ten gmach z pozostałym w tyle starym budynkiem tworzy czworobok zupełnie w sobie zamknięty, obejmuje on siedmdziesiąt pokoi, z tych trzydzieści pięć w nowém, reszta zaś w starém zabudowaniu. W każdym pokoju znajduje się łóżko z dobrze wyścielanym materacem o podwójnych sprężynach, szafeczka przy łóżku, szafka na suknie i tym podobne nieodzowne meble. Cena pokoi wynosi od 30 centów do 2 fl. w. a. dziennie, w miarę ich obszerności i umeblowania.—

Służbę pełnią stróże stale w zakładzie kąpielnym utrzymywani.

Budynek dopiéro opisany stanowiący czworobok, otoczony jest przyjemnemi plantacyami, które go od domu łaziebnego oddzielają— prócz tego będąc na około przyozdobiony bujnym trawnikiem, licznemi kląbami kwiatów i drzew, nastręcza gościom kąpielnym pożądaną sposobność do przyjemnych przechadzek.

IV. Dalej na wschód w oddaleniu czterdziestu kroków od powyższego budynku, przedstawia się dom letni, dziesięć sążni długi a trzy szeroki. Wzdłuż całego budynku tylko na froncie umieszczone okna i dwoje drzwi szklannych przedstawiają widok, jakoby cała ta na zachód zwrócona ściana była szklanna. Wewnątrz tego budynku sala, mogąca przeszło 100 osób pomieścić, jest tak urządzona, iż może posłużyć gościom kąpielnym do wszelkich wspólnych schadzek i zabaw. Obok téj sali, w któréj podczas pory kąpielnéj mieści się restauracya, znajduje się śpiżarnia i kuchnia. Traktyernik obowiązany jest dostarczać wszelkie potrawy i napoje podług raz przepisanéj ceny. W nagrodę za przyzwoitą i dobrą usługę dla gości Dyrekcya zakładu daje mu pomieszkanie i kuchnię bezpłatnie. Cena zwykła obiadu wynosi 1 fl. wal. austr.

V. Oprócz wymienionych budynków wystawiono w r. b. dom zajezdny.

VI. Nowy pałacyk letni jednopiętrowy w guście Szwajcarskim, mieszczący w sobie siedmnaście pokoi.

VII. Starozakonni wybudowali tutaj własnym kosztem trzy budynki, w każdym po cztéry pokoje.

Jeżeli zatém z każdym rokiem zakład Swoszowicki w ten sposób rozszerzać się będzie, śmiało spodziewać

się można, że wkrótce tutaj w schludném miasteczku, a nie we wsi gości kąpielnych przyjmować będziemy. Jakoż już dziś Swoszowice są dla mieszkańców Krakowa miejscem miłéj wycieczki, gdyż co niedziela i święta po kilkadziesiąt familij tutaj przybywa, częścią dla przejażdżki, częścią dla odwiedzenia swych znajomych, a najwięcéj dla rozrywki. O ileż zaś więcéj dogodzi się życzeniom publiczności, jeżeli znajdzie tu uposażony zakład w to wszystko, czego tylko wymaga wygoda i przyjemność. Dlatego téż gorliwa Dyrekcya tutejszego zakładu nie przestając na urządzeniach w samym zakładzie, zamierza urządzić spacery do poblizkiego lasu i założyć namioty, aby tak w zakładzie mieszkającym jako i przybywającym gościom uprzyjemnić chwile pobytu. Komunikacya zostanie ułatwiona za pomocą Omnibusu, mającego trzy razy dziennie do Swoszowic jeździć.

DZIAŁ II.

Spis gości kąpielnych i przegląd chorób léczonych u zdrojowiska Swoszowickiego.

I. Zgodnie ze spisem gości w zakładzie utrzymywanym bawiło przez lato w Swoszowicach w celu léczenia w roku 1861 sześćdziesiąt ośm rodzin, składających się z stu jedénastu osób.

II. Z pomiędzy powyżéj przytoczonéj liczby (111) było:

a) właściwych gości léczących się 68

b) dzieci obojéj płci dla poratowania swego zdrowia przybyłych 5

c) służby wszelkiego rodzaju 20

d) osób towarzyszących słabym 18

III. Z pomiędzy sześćdziesięciu ośmiu rodzin tutaj goszczących było:

Chrześciańskich 42

Starozakonnych 26

IV. Co do miejscowości, z jakiéj goście tego lata w Swoszowicach bawiący pochodzili, było:

z miasta Krakowa rodzin 27

z Okręgu Krakowskiego 10

z Galicyi 21

a w szczególności:

z obwodu Bocheńskiego osób 5

„ „ Rzeszowskiego „ 4

„ „ Jasielskiego „ 3

„ „ Przemyskiego „ 3

„ „ Wadowickiego „ 2

„ „ Sandeckiego „ 4

z Królestwa Polskiego było rodzin 9

(z tych z miasta Warszawy 3, a reszta z prowincyj)

z Księstwa Poznańskiego 1

Dodać tu jednak należy, że ogólna liczba gości kąpielnych nie ograniczała się li tylko na wyżéj podanéj cyfrze, gdyż oprócz tego mnóstwo gości, którzy na czas kuracyi w Krakowie zamieszkali, w celu léczenia się dojeżdżali do zakładu kąpielnego w Swoszowicach.

V. Pod względem płci między właściwymi gośćmi kąpielnymi było:

chorych płci mezkiéj 32

„ „ żeńskiéj 41

VI. Wszelkie cierpienia, z jakiemi goście tego roku do zakładu przybyli, dadzą się zestawić w następujących sześciu głównych działach chorobowych:

I. DZIAŁ.

Gościec i dna.

Gościec mięśni mianowicie:

a) mięśnia trójkątnego 1
b) „ łopatkowego 1
c) mięśni lędźwiowych 8
d) bóle gośćcowe w odnogach górnych i dólnych bez widocznéj zmiany w ustroju 11
e) złogi gośćcowe w stawach z wypociną płynną 6
f) złogi gośćcowe i dnawe w stawach z częściowém tychże stężeniem następowém 6
g) zupełna bezwładność w skutek wysięków stężałych gośćcowych w stawach 1

II. DZIAŁ.

Zołzy.

Chorobę tę zauważano w następujących odmianach:

a) obrzmienie ust, nosa, gruczołów podszczękowych 2
b) długotrwałe zapalenie łącznicy 2
c) obrzmienie i przerost migdałów 1
d) długotrwałe zapalenie błony śluzowéj zołzowe 1
e) wrzody długotrwałe 3

III. DZIAŁ.

Choroby nerwowe.

a) nerwoból kulszowy 9
b) połowiczy ból głowy 1
c) porażenie połowicze w skutek częściowego udaru 1

d) porażenie odnóg dólnych w skutek zapalenia rdzenia pacierzowego 1

e) porażenie odnóg dólnych w skutek zapalenia długotrwałego kręgów stosu pacierzowego . . 1

IV. DZIAŁ.

Choroby skórne.

a) świerzb 6

b) wyprysk 1

c) świerzbiączka 1

V. DZIAŁ.

Kiła.

a) wypociny stwardniałe w stawach 1

b) wiewiór 1

c) zakażenie rtęciowe 2

VI. DZIAŁ.

Zwichnienia kości zaniedbane.

a) w stawie biodrowym 2

b) „ stopy 3

Zestawiwszy obok siebie działy chorób, okazuje się, iż cierpienie gośćcowe, przedstawiała połowa z całéj ilości tegorocznych gości kąpielnych.

Z pomiędzy siedmdziesięciu trzech gości tego roku dla léczenia w Szwoszowicach bawiących, opuściło zakład zupełnie uleczonych 42
ze znaczném polepszeniem 26
bez skutku 5

Przyczyną tych ostatnich bezowocnych léczeń, były wady organiczne i następowe ich choroby nieuléczalne, jakoto:

a) długotrwałe zapalenie rdzenia pacierzowego, z porażeniem odnóg dolnych połączone;

b) porażenie odnóg dolnych w skutek długotrwałego zapalenia kręgów stosu pacierzowego;

c) porażenie odnóg dolnych z ubytem mięśni, w skutek wysięków stężałych.

VII. Aby tém łatwiéj ocenić skutki wody Swoszowickiéj w niektórych chorobach, opiszę tu kilka wypadków, które w ciągu tegorocznéj méj praktyki w Swoszowicach zauważyłem.

1. N. N. 20 lat mająca, stanu wolnego, z obwodu Krakowskiego, po poprzedniém zaziębieniu się dostała gorączki, przyczém uczuła darcie w stawach odnóg dolnych. Późniéj spostrzegła, że jéj nogi w kolanie obrzmiały; najmniejsze ich dotknięcie sprawiało jéj nieznośne bóle. Cierpienie doszło do tego stopnia, iż tylko na prześcieradłach zdołano chorą przenieść z miejsca na miejsce. Podczas jéj cierpienia czyszczenia miesięczne ustały. Za przybyciem do Swoszowic w miesiącu Czerwcu już nie było żadnych objawów gorączki. Obrzmienie stawu kolanowego w skutek wypocin w torebce stawomaźnéj było jeszcze bardzo znaczne i bolesne. Chora tylko na kulach parę kroków po pokoju przesunąć się mogła. Zalecano jéj zaraz kąpiele siarczane z początku od kwadransa, stopniując późniéj do godziny; ciepłota tychże wynosiła 26° R. Po 30 kąpielach nie używała już więcéj podpory i zaczęła o własnéj sile przechadzać się. Ponieważ obrzmienie w stawie kolanowym nie zupełnie sklęsło, zalecono jéj okłady mułem zdrojowym. Po użyciu 45 kąpiel siarczanych, opuściła zakład zupełnie zdrowa.

2. N. N. 45 lat mająca, od kilku lat cierpiała na gościec. Cierpienie to sprawiło znaczne w stawach zmiany, mianowicie stawy w kolanie, w łokciu i w ręce widocznie były obrzmiałe, a nawet częściowo skołkowaciałe; do tego przyłączyło się porażenie kończyn odnóg górnych. Chora przez dłuższy przeciąg czasu w łożu przebywać musiała, gdyż najmniejszego nawet ruchu o własnych siłach wykonać nie mogła. Zaledwo 20 razy się kąpała, a już wszystkie przedtém upośledzone ruchy stały się swobodniejszymi, żadnego nie wywołując bólu, pomimo, że obrzmienia stawów widocznie się niezmniejszyły. Powtórne léczenie, gdyby nań chorėj materyalne pozwoliły zasoby, prawdopodobnie usunęłoby i te pozostałości w stawach chorobą dotkniętych.

3. Nieocenione są wody Swoszowickie w léczeniu zołzów, co następujący wyjaśnić może wypadek: N. N. 12 lat mająca, rodem z Warszawy, ustroju lymfatycznego, wejrzenie jéj było blade, skóra sucha, wiotka, gruczoły obrzmiałe, brzuch powiększony, trawienie do najwyższego upośledzone stopnia, rozwolnienie od pół roku prawie z małymi tylko przestankami dotąd utrzymujące się. Po zastósowaniu odpowiedniéj dyety, zalecono choréj kąpiele siarczane, od kwadransa do pół godziny trwające; późniéj radzono jéj, by wodę Szczawnicką piła. Po upływie miesiąca, stan choréj polepszył się znacznie: cera twarzy zarumieniła się, mięśnie stężały, gruczoły zmalały, brzuch zmiękł, a biegunka długotrwająca ustała zupełnie. Uleczona z wielkiém zadowolnieniem opuściła zakład nasz kąpielny.

4. N. N. 15 lat mający, przybył z uporczywém ropieniem gruczołu podszczękowego, który był znacznie powiększony i stwardniały. W samym środku gruczołu

znajdował się otwór, z którego posoka ciągle się sączyła. Brzegi otworu zgrubiałe, wywinięte, nieczułe. Choroba ta od pół roku już trwała. Zalecono choremu kąpiele i okłady z mułu siarczanego. Po upływie trzydziestu sześciu dni, gruczoł zmiękł, ropienie ustało, a zabliźnienie wrzodu, szybkim postępowało krokiem.

5. N. N. 36 lat mający, z obwodu Rzeszowskiego, spostrzegłszy przed dwoma laty wrzód kiłowy na żołędzi, odpowiedniemu poddał się leczeniu. Pomimo użytych przetworów rtęciowych, utworzył mu się guz w prawéj pachwinie, któren powiększając się coraz to bardziéj, narcszcie pękł i zamienił się na wrzód otwarty. Ponieważ chory pozostawał w obowiązku, a więc służba, zaniedbana dyeta, nadzwyczajna skłonność do ślinienia, stały się przyczyną długiego bezskutecznego leczenia, z czego następnie wywiązało się tak zwane charłactwo rtęciowe. Zalecono choremu kąpiele parowe, które brał przez dni dwadzieścia; przytém pił odwar z sasaparylli. Wrzód na żołędzi, jako téż w pachwinie zupełnie się wygoił; lecz bóle w członkach przy każdéj zmianie powietrza do tego wzmagały się stopnia, iż niczém ukoić ich nie było można. W takim to stanie chory przybył do Szwoszowic. Po sześciotygodniowém używaniu kąpiel siarczanych, jako téż piciu wody Swoszowickiéj, pozbył się bólów i zdrów opuścił zakład.

6. N. N. 38 lat mający, z obwodu Sandeckiego, od roku cierpiał nerwoból kulszowy. Wszelkie środki lecznicze, nie wykluczając nawet elektryczności, były zastósowane, nie sprowadziwszy pożądanego skutku. Cierpienie to nie było ciągłe; raz powiększało się, to znów zdawało się opuszczać chorego; szczególniéj pogarszał się ten stan w dnie wilgotne i w czasie słoty. Po uży-

ciu czterdziestu kąpiel w Swoszowicach, przy okładaniu mułem siarczanym stan się jego tak poprawił, że podczas, gdy przedtém każde chodzenie a nawet jazda rozpromieniające w całéj nodze sprawiały mu bóle, osobliwie w początku chodzenia lub jazdy, to późniéj dłuższe przechadzki i przejażdżki, nawet w dnie wilgotne bez najmniejszéj przykrości i bez utrudzenia odbywać był w stanie.

7. Że kąpiele Swoszowickie nawet w niektórych porażeniach z arcyzbawiennym mogą być zastósowane skutkiem, najwybitniéj następujący poucza wypadek:

Mężczyzna 40letni zaziębiwszy się, uczuł nagle przed dziesięcioma miesiącami naprzód w odnodze dolnéj ból i bezwładność, co się późniéj także i górnéj udzieliło odnodze. Kilka dni potém stan chorego do tego stopnia się pogorszył, że ani ręką ani nogą po lewéj stronie najmniejszego nie mógł wykonać ruchu. Ta bezwładność w skutek upośledzenia ruchów całéj lewéj ciała połowy, trwała z małą tylko odmianą 10 miesięcy. Chory przywieziony do naszego zakładu, przedstawił obraz połowiczego porażenia. Bliższe badanie chorego okazało, iż wszystkie niemal stawy po stronie lewéj były znacznie obrzmiałe. Oprócz odpowiedniego dyetetycznego zachowania się, zastósowano kąpiele siarczane i okłady z siarczanego mułu na cierpiącą ciała połowę. Po dwóch tygodniach takiego postępowania, chory zaczął najpierw w odnodze dolnéj, późniéj dopiéro w górnéj małe odzyskiwać ruchy. Zachęcony, aczkolwiek nieznacznym skutkiem, kontynuowałem powyższe leczenie, mając wynagradzającą sposobność uważania, iż wszystkie zboczenia z każdym dniem powoli się zmniejszały,

tak dalece, iż po upływie pięciu tygodni chory nie tylko ręką mógł władać, ale nawet po pokoju się przechadzał.

VIII. Ilość Kąpiel w b. r. w Swoszowicach chorym udzielonych, wynosi przeszło 6000. Bezpłatnie pobierało Kąpiele osób dziesięć:

z tych	Katolików	6
	Starozakonnych	4

DZIAŁ III.

Skład chemiczny wody siarczanéj Swoszowickiéj.

W jednym funcie równającym się szesnastu uncyjom wody: znajduje się według rozbioru Professora Czyrniańskiego. Patrz: „Rocznik Tow. Nauk. Krak.“ T. IV. ogól. zbior. 27.— Kraków 1860 s. 75.

Siarkanu	potasowego	0.074194	ziarn
„	sodowego	2.546000	„
„	amonowego	0.019720	„
„	litowego	0.021895	„
„	wapniowego	3.420300	„
„	magnowego	1.784250	„
Dwusiarkanu	glinowego	—	„
Chlorku	sodu	0.082875	„
„	magnu	—	„

Podsiarczynu magnowego . . .	0.141000	ziarn
Węglanu magnowego	0.155950	„
„ wapniowego	2.227200	„
„ strontowego	ślad	„
„ żelazawego	0.297280	„
„ manganezawego . . .	0.004954	„
Fosforanu półtoraglinowego . . .	0.078873	„
Kwasu krzemowego	0.238080	„
Ciał organicznych	0.502720	„
Fluoru	ślad	„
Selenu	ślad	„
Nafty	—	„
Razem .	12.595291	ziarn.

Gazów:

Kwasu siarkowodowego . . .	1.5616	cali sz. Wiéd.
„ węglowego	1.6509	„
Gazu bagnowego	—	„
Azotu	0.4026	
	3.6141	„
Ciepłota zdroju	6° R.	
Ciężar gatunkowy	1.00325	

Z porównania powyższego rozbioru z analizą innych wód siarczanych pokazuje się, iż źródło siarczane w Swoszowicach do bardzo mocnych należy, gdyż woda Akwisgrańska zawiera gazu siarkowodowego tylko 0.133 cali sześciennych, w Kreutzu 0.462, w Badeniu pod Wiédniem 0.7, a nawet woda siarczana w Trenczynie ma tylko 1.64 cali sz. kwasu siarkowodowego, — co większa, dla znacznéj ilości zawartego w naszych wodach żela-

za, przewyższa ona z małymi wyjątkami, wszystkie wody siarczane w Europie. Woda Swoszowicka nie tylko na kąpiel, ale i do picia użyta być może, jako zawierająca małą ilość gipsu, a dosyć znaczną żelaza i soli lekko rozwalniających.

